

Kielce, 11 lutego 2015 r.

Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy

*„Archeologia górnicza i hutnicza nie jest dyscypliną popularną wśród badaczy. Upodobała sobie mrok kopalń półcień kuźni, czarny blask żużli i szary pył dawnych hut. Nie odkrywa skarbów, które przyciągają tłumy, ale dzięki jakiejś tajemniczej sile wszyscy, którzy zdecydują się pójść jej trudnymi ścieżkami zostają naznaczeni piętnem, dzięki któremu rozpoznają się wszędzie”.*

*Claude Domergue, Marc Leroy*

Szukając odpowiednich słów aby zachęcić Państwa do podjęcia współpracy nie mogłem oprzeć się pokusie zacytowania – kolejny już zresztą raz, moich francuskich przyjaciół, którzy w ten nietuzinkowy i niezwykle sugestywny sposób pisali o trudnej i niewątpliwie fascynującej dziedzinie wiedzy jaką jest archeometalurgia. Wykraczający poza zainteresowania humanistów przedmiot jej badań oraz nietypowy charakter źródeł sprawiają, że nie cieszy się ona wśród archeologów większym zainteresowaniem. Chociaż badania nad starożytnym hutnictwem żelaza mają na ziemiach polskich już ponad stuletnią tradycję, to rola i znaczenie tej dziedziny wytwórczości w pradziejach jest nadal niedoceniana. Liczne ślady produkcji dymarskiej występujące w różnych regionach naszego kraju, a zwłaszcza spektakularne odkrycia wielkich centrów hutniczych w Górach Świętokrzyskich, na Mazowszu oraz w niektórych rejonach Śląska, stawiają nasz region w rzędzie największych wytwórców żelaza w barbarzyńskiej części Europy. Nie tylko ogromna skala produkcji stanowi o wadze tego problemu. Hutnictwo żelaza to także niezwykle interesujące zjawisko kulturowe, które bardzo mocno oddziaływało na sferę życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Głos nielicznej grupy badaczy zajmujących się tą problematyką jest jednak zbyt słaby aby zapewnić temu zjawisku należne mu miejsce w literaturze. Zwłaszcza w podręcznikach archeologii oraz w opracowaniach o charakterze syntetycznym, które kształtują przecież obraz pradziejów wśród szerszego grona odbiorców, interesująca nas problematyka spychana jest na margines naukowego przekazu, ginąc w masie treści o charakterze typologiczno-statystycznym i chronologicznym.

Próby konsolidacji i integracji polskiego środowiska archeologicznego działającego na tym polu podjęte w 2000 r. na konferencji w Wólce Milanowskiej w Górach Świętokrzyskich, nie powiodły się do końca. Poszczególne ośrodki pracują nadal w izolacji, ograniczając wzajemne kontakty do niezbędnego minimum. Są jednak także pierwsze oznaki przełamywania tego impasu w postaci nawiązania bliższej współpracy pomiędzy poszczególnymi badaczami ośrodków; kieleckiego, śląskiego i mazowieckiego. Kontakty te ujawniły jak wiele obopólnych korzyści stwarza taka współpraca.

Zwracamy się w związku z tym do wszystkich, którzy na swej drodze zawodowej zetknęli się kiedyś z pradziejowym hutnictwem żelaza, a szczególnie do osób, które - jak pisaliśmy na wstępie „...zdecydują się pójść trudnymi ścieżkami (...) badań archeometalurgicznych, z apelem o współpracę. Proponujemy powołanie nieformalnej,

przynajmniej na razie, grupy badaczy w celu nawiązania stałej współpracy i wymiany doświadczeń, a z czasem także opracowania konkretnych programów badawczych. Mamy pełną świadomość, że zespół ten nie będzie liczny, ale właśnie to może stanowić o jego sile i mobilności. Podkreślamy, że nie chodzi o powołanie zinstytucjonalizowanego i zhierarchizowanego organu, lecz opartego na partnerskich relacjach zespołu ludzi o podobnych zainteresowaniach naukowych, gotowych do współpracy i wymiany doświadczeń. Propozycja ta skierowana jest przede wszystkim do czynnych archeologów średniego i młodszego pokolenia, którzy chcieliby aktywnie uczestniczyć w tym projekcie. Po zorganizowaniu się naszej grupy będziemy oczywiście zwracać się również o pomoc i korzystać z bogatych doświadczeń i wiedzy naszych mistrzów.

Formuła i zasady naszej współpracy są oczywiście do uzgodnienia. Obejmować ona może zarówno wymianę doświadczeń w zakresie metodyki badań terenowych i eksperymentalnych, stosowania jednakowych procedur przy wykonywaniu specjalistycznych analiz, opracowanie słownika pojęć archeometalurgicznych, bibliografii prac poświęconych tej problematyce, oraz zwykłych kontaktów roboczych. Nie chcemy jednak aby przyjęła ona formę kolejnego internetowego forum dyskusyjnego. Nic nie zastąpi bowiem bezpośredniego kontaktu i swobodnej dyskusji. Podstawą powinny być naszym zdaniem regularne spotkania odbywające się – w zależności od potrzeb, raz czy dwa razy do roku w różnych regionach występowania śladów pradziejowego hutnictwa. Ich organizacją mogłyby zająć się lokalne grupy, które przy tej okazji prezentowałyby własne dokonania badawcze. Na miejsce pierwszego spotkania proponujemy Góry Świętokrzyskie. Jego termin, miejsce oraz program obrad zostaną określone po konsultacji z potencjalnymi uczestnikami tego spotkania

Ze względu na brak pełnego rozeznania – zwłaszcza w odniesieniu do przedstawicieli młodszego pokolenia czynnych archeologów, kto aktualnie zajmuje się w Waszym regionie interesującą nas problematyką, skorzystaliśmy z uprzejmości władz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, które podjęły się zorganizowania spotkania informacyjnego w tej sprawie oraz rozesłania listu wśród śląskich archeologów. Będziemy również bardzo zobowiązani za przekazanie tego zaproszenia dla Państwa współpracowników i przyjaciół. Niezależnie od spotkania we Wrocławiu, które zostało zaplanowane na 5 marca br. czekamy również na Państwa pytania oraz ewentualne deklaracje współpracy, które prosimy kierować na adres: Dr hab. Szymon Orzechowski, Zakład Historii Starożytnej, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, e-mail: [simon@ujk.kielce.pl](mailto:simon@ujk.kielce.pl), tel. (41) 3112141, tel. kom. 516726079. Liczymy na zainteresowanie naszą inicjatywą i szybką odpowiedź. Serdecznie pozdrawiamy wszystkich.

W imieniu „Grupy inicjatywnej”

Szymon Orzechowski